

Geografia turystyczna świata

Nowe trendy. Regiony turystyczne

Maciej Jędrusik
Jerzy Makowski
Florian Plit



Geografia turystyczna świata

Nowe trendy. Regiony turystyczne

**Maciej Jędrusik
Jerzy Makowski
Florian Plit**



Geografia turystyczna świata

Dla Marysi – by cieszyła się całym światem
Tata

Projekt okładki

Katarzyna Jarnuszkiewicz

Zdjęcie na okładce

Fragment parku narodowego Isalo – jednego z najstarszych na Madagaskarze.

Park znajduje się w południowej części Płaskowyżu Centralnego.

Należy do największych atrakcji przyrodniczych wyspy (fot. Maciej Jędrusik)

Redakcja

Barbara Nowak

Projekt graficzny książki i redakcja techniczna

Zofia Kosińska

Redaktor prowadzący

Małgorzata Yamazaki

Korekta

Maria Wojciechowska

Przygotowanie map

Tomasz Nowacki

Skład i łamanie

LogoScript

© Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2010

© Copyright by Maciej Jędrusik, Jerzy Makowski i Florian Plit 2010

ISBN 978-83-235-0643-0

ISBN 978-83-235-1171-7 (Pdf)

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4

<http://www.wuw.pl>; e-mail: wuw@uw.edu.pl

Dział Handlowy: tel (0 48 22) 55 31 333

e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl

Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/ksiegarnia>

Wydanie I

Spis treści

Od autorów	7
------------------	---

Część pierwsza – Zagadnienia teoretyczne

9

1. Zagadnienia podstawowe (<i>Florian Plit</i>)	11
1.1. Pojęcie turystyki i inne ważne definicje	12
1.2. Geografia turystyczna	21
1.3. Zarys dziejów turystyki	24
2. Systematyka turystyki (<i>Maciej Jędrusik</i>)	35
2.1. Typy, rodzaje i odmiany turystyki	36
2.2. Sfery Ziemi jako środowiska zaspokajania potrzeb turystycznych	47
2.2.1. Wody	47
2.2.2. Powietrze	57
2.2.3. Łądy	60
2.3. Inne podziały turystyki	64
3. Turystyka a środowisko przyrodnicze (<i>Jerzy Makowski</i>)	67
4. Zagrożenia dla turystyki (<i>Jerzy Makowski</i>)	73
5. Nowe trendy w turystyce	81
5.1. Nowe typy, rodzaje i odmiany turystyki (<i>Florian Plit</i>)	82
5.2. Nowe kierunki podróży (<i>Maciej Jędrusik</i>)	90
6. Regionalizacja turystyczna świata (<i>Maciej Jędrusik</i>)	101

Część druga – Wielkie regiony turystyczne świata

115

7. Regiony wewnątrzkontynentalne	117
7.1. Ameryka Północna (<i>Jerzy Makowski</i>)	118
7.1.1. Północna część Ameryki Północnej	118
7.1.2. Południowa część Ameryki Północnej	132
7.2. Ameryka Południowa (<i>Jerzy Makowski</i>)	145
7.2.1. Kraje andyjskie	145
7.2.2. Kraje wyżyn i nizin południowoamerykańskich	156
7.3. Afryka na południe od Sahary (<i>Florian Plit</i>)	160
7.4. Europa nieśródziemnomorska	172
7.4.1. Europa Północna (<i>Jerzy Makowski</i>)	172
7.4.2. Europa Zachodnia (<i>Jerzy Makowski</i>)	176

7.4.3. Kraje alpejskie (<i>Maciej Jędrusik</i>)	182
7.4.4. Europa Środkowa (<i>Florian Plit</i>)	188
7.4.4.1. Polska (<i>Florian Plit</i>)	197
7.4.5. Europa Wschodnia (<i>Florian Plit</i>)	205
7.5. Azja na północ od Himalajów (<i>Florian Plit</i>)	209
7.5.1. Azja Północna	209
7.5.2. Azja Środkowa	213
7.5.3. Azja Wschodnia	217
7.6. Himalaje i Azja na południe od Himalajów	230
7.6.1. Kraje himalajskie (<i>Jerzy Makowski</i>)	230
7.6.2. Azja Południowa (<i>Florian Plit</i>)	234
7.6.3. Azja Południowo-Zachodnia (<i>Florian Plit</i>)	241
7.7. Australia i Nowa Zelandia (<i>Maciej Jędrusik</i>)	249
7.8. Antarktyda (<i>Maciej Jędrusik</i>)	260
8. Regiony nadmorskie	265
8.1. Karaiby	266
8.1.1. Wielkie Antyle (<i>Jerzy Makowski</i>)	266
8.1.2. Małe Antyle, Wyspy Bahama i Bermudy (<i>Maciej Jędrusik</i>)	273
8.2. Wyspy wschodniego Atlantyku (<i>Maciej Jędrusik</i>)	280
8.3. Europa, Azja i Afryka Śródziemnomorska (<i>Maciej Jędrusik</i>)	288
8.3.1. Część północna	288
8.3.2. Część południowa	303
8.4. Azja Południowo-Wschodnia (<i>Maciej Jędrusik</i>)	313
8.5. Wyspy Oceanu Indyjskiego (<i>Maciej Jędrusik</i>)	326
8.6. Wyspy Pacyfiku (<i>Maciej Jędrusik</i>)	336
 Literatura	 349
 Indeks nazw geograficznych	 353

Od autorów

Oto podręcznik. Staraliśmy się przekazać w nim najważniejsze, naszym zdaniem, informacje o tych miejscach, obiektach, zjawiskach, procesach, które w jakiś sposób są związane z turystyką. Turystyka – jeden z najszybciej współcześnie rozwijających się rodzajów działalności ludzkiej – nie mogłaby istnieć (prócz wyjątków opisanych w jednym z rozdziałów) poza środowiskiem geograficznym. Dlatego powstają, ten i inne, podręczniki do geografii turystycznej, których autorzy próbują wskazać związki między środowiskiem a turystyką. Śledząc zmiany w ostatnich dziesięcioleciach, można jednak zauważyć, że turystyka coraz bardziej uniezależnia się od specyficznych cech przyrody. To pierwsza z dziedzin działalności ludzkiej, która tak intensywnie poddaje się temu procesowi. Zbieractwu i łowiectwu sprzyjały lasy, rolnictwu – żyzne równiny, górnictwu – sąsiedztwo złóż surowców, przemysłowi przetwórczemu – wiele czynników, na przykład obecność siły roboczej. Tymczasem turystyka jest obecna wszędzie, a zjawisko to tak pojemne i bogate w typy, rodzaje i odmiany, że jest możliwa (i realizowana) w każdym niemal miejscu na kuli ziemskiej. Staraliśmy się to zaznaczyć w części pierwszej – teoretycznej.

Choćby dlatego w nawet najobszerniejszym podręczniku do geografii turystycznej nie da się opisać wszystkiego. Próbowaliśmy jednak zrobić jak najwięcej. Dlatego, inaczej niż w podobnych książkach, które zazwyczaj przedstawiają świat jako zbiór państw i jednostek administracyjnych, dokonaliśmy regionalizacji turystycznej świata, dzieląc go na kilkanaście wielkich regionów i wiele podregionów. Skłoniło nas do tego podobieństwo zjawisk po różnych stronach granic, które współcześnie coraz bardziej przestają być barierami komunikacyjnymi. Postanowiliśmy w każdym z rozdziałów wyeksponować najważniejsze zjawiska, ilustrując je, zamieszczonymi w osobnych ramkach, przykładami oraz, w miarę możliwości, zdjęciami. Każdy z rozdziałów regionalnych kończy podsumowanie, w którym znalazły się najważniejsze, naszym zdaniem, cechy charakteryzujące opisywany region.

Jak zwykle, w polskich podręcznikach traktujących o geografii świata, problemem była pisownia nazw geograficznych. Staraliśmy się stosować tę zalecaną przez Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych, czasem dodając nazwy w językach lokalnych. Chociaż UNESCO przygotowało kilka list, dotyczących różnych dzie-

dzin, w naszej pracy, dla oszczędności miejsca, wobec często powtarzającej się długiej nazwy **Lista Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości UNESCO**, zastąpiliśmy ją skrótem: lista UNESCO. Inne listy tej agendy ONZ w naszym podręczniku się nie pojawiły. Warto przypomnieć, że w czerwcu 2009 r. lista obejmowała 890 obiektów w 148 krajach, w tym 689 obiektów dziedzictwa kulturowego, 176 przyrodniczego i 25 mieszanych. A przecież wszystkie są atrakcjami turystycznymi!

Wreszcie, w spisie treści odpowiadającym spójnemu i logicznemu podziałowi regionalnemu znalazł się wyjątek – szczególne wyróżnienie Polski, która nie jest regionem, ale częścią regionu. Uznaliśmy jednak, że polski użytkownik podręcznika powinien mieć szansę lepszego skonfrontowania swojego kraju z resztą turystycznego świata.

Trzeba też pamiętać, że podręcznik nie jest przewodnikiem turystycznym. Z konieczności musieliśmy dokonać wyboru opisywanych miejsc i walorów turystycznych, starając się jednak wymienić te najbardziej charakterystyczne dla poszczególnych regionów.

Bardzo dziękujemy recenzentom koncepcji tej książki – Panom Profesorom Andrzejowi Matczakowi i Andrzejowi Świecy, za cenne uwagi, które istotnie przyczyniły się do udoskonalenia tego podręcznika.

The background of the slide is a faded, light blue aerial photograph of a coastal region. It shows a large, irregularly shaped island or peninsula in the center, surrounded by water. The land has some greenery and buildings. Several smaller islands or peninsulas are visible around the main one, connected by narrow strips of land or bridges. The overall tone is light and airy.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Zagadnienia teoretyczne

1. ZAGADNIENIA PODSTAWOWE



Paryż (© Maciej Jędrusik)

1.1. Pojęcie turystyki i inne ważne definicje

Słowo **turystyka** (ang. *touring, tourism*, fr. *tourisme*) wywodzi się z *tour* oznaczającego w obu językach objazd, podróż okrężną¹, a we francuskim także obrót i wieżę, na ogół okrągłą. Od rzeczownika *tourisme* powstał we francuskim przymiotnik *touristique*, który dał początek polskiemu rzeczownikowi turystyka. Obecnie obserwuje się „powrót do źródeł” – pojawił się rzeczownik turyst, czasami traktowany jako synonim turystyki, czasami jako „wszystko, co dotyczy turystyki”, czyli całokształt zagadnień dotyczących turystyki.

Sama turystyka jest zjawiskiem znacznie starszym niż termin ukuty na jej określenie. Wiadomo, że podróże w celach turystycznych podejmowano już w starożytności, zapewne odbywały się też w czasach prehistorycznych. Powszechność zjawiska, jego masowy charakter, wielkie zróżnicowanie form i motywów w czasie i w przestrzeni sprawiają, że bardzo trudno jest turystykę zdefiniować. Niemal wszystkie definicje kładą nacisk na elementy wspólne: **przemieszczenie i dobrowolność**, zwykle też na **okresowość** (powrót do miejsca wyjścia, owo *tour*). Wielka Encyklopedia PWN² określa turystykę bardzo szeroko jako „wszelkie formy zmiany miejsca pobytu, jeśli nie są związane z pracą zawodową lub zmianą miejsca zamieszkania, tak w kraju, jak i za granicą”. Podobnie stwierdza Światowa Organizacja Turystyczna przy ONZ³: „Turystyka obejmuje ogół czynności osób, które podróżują i przebywają w celach wypoczynkowych, służbowych lub innych nie dłużej niż rok bez przerwy poza swoim codziennym otoczeniem”⁴.

Zgodnie z tymi definicjami turystą jest nie tylko osoba zwiedzająca daną miejscowość, zainteresowana osobliwościami przyrodniczymi czy kulturowymi, ale też przybywająca w odwiedziny do rodziny po to, by dobrze zjeść i zabawić się, czy podreperować zdrowie w sanatorium. Turystą jest uczestnik pielgrzymki, a nawet uczestnik konferencji naukowej, jeśli tylko nie został na nią skierowany przymusowo. Nie są natomiast turystami np. budowniczowie autostrady zakwaterowani w hotelu robotniczym, żołnierze skierowani na misje pokojowe, więźniowie, koczownicy, a także ludzie, którzy obrali włóczęgę jako styl życia (przekroczony limit 1 roku). Oczywiście, ponieważ motywy podróżowania z reguły są bardzo złożone, w konkretnych przypadkach trudno określić, czy dana osoba jest turystą, czy też nie.

¹ Stąd np. wyścigi Tour de France, Tour de Pologne.

² 2005, t. 28, s. 158.

³ World Tourism Organization United Nations, UN WTO.

⁴ Terminologia..., 1995, s. 5.

Ważnym elementem definicji jest też czas trwania przemieszczenia. Już w 1937 r. Rada Ligi Narodów przyjęła, że: „dla uzyskania większej porównywalności statystyk turystyki międzynarodowej, określenie turysta powinno w zasadzie być rozumiane jako oznaczające każdą osobę podróżującą przez 24 godziny lub więcej w kraju niebędącym krajem jej stałego zamieszkania”⁵. Do 24 godzin nawiązują obecne kryteria, zgodnie z którymi turystą jest osoba, która w danym miejscu spędziła minimum 1 dzień. W praktyce oznacza to, że wyjazd nastąpił co najmniej 1 dzień później niż przyjazd – udzielono minimum jednego noclegu. Osoby przebywające krócej nazywa się **wycieczkowiczami** (dawniej stosowano też termin *passant*). Do grupy tej zaliczane są zazwyczaj też osoby, które spędzają nawet kilka dni w danym kraju, ale nie korzystają z bazy hotelowej, spędzając noce np. na własnym jachcie,



Kapadocja (Turcja). W skałach pochodzenia wulkanicznego wydrążono pomieszczenia mieszkalne do dziś zagospodarowane – w niektórych powstały hotele. Waler turystyczny – przyrodniczy i pozaprzyrodniczy
(© Maciej Jędrusik)

⁵ Gaworecki 2003, s. 13.

bądź na statku wycieczkowym stojącym w porcie albo w pociągach. Turystów i wycieczkowiczów określa się wspólnym mianem **odwiedzających**.

Bardzo szerokie definicje turysty i turystyki sprawiają, że częste są próby zawężenia definicji turystyki (i analogicznie – turysty) wyłącznie do form czynnego wypoczynku, podróży związanych z celami poznawczymi i – ewentualnie – sportem, a zwłaszcza z takimi jego odmianami, jak alpinizm. Interesujący jest punkt widzenia socjologów i psychologów. Określają oni niekiedy turystę jako osobę, która pozostaje na zewnątrz danej społeczności, nie angażuje się w miejscowe sprawy, jest jedynie ich obserwatorem, a co najwyżej kibicem. Turystyka jest zatem w tym ujęciu postawą wobec otoczenia i nie musi wiązać się z podróżowaniem. Zdaniem socjologów i psychologów turystą można być w danym miejscu latami, w skrajnym przypadku nawet w swoim miejscu zamieszkania. Jednak takie definiowanie turystyki nie zysało uznania wśród przedstawicieli innych dyscyplin.

W geografii turystycznej podstawowymi pojęciami są również: walory (dobra) turystyczne, baza turystyczna, produkt turystyczny, a także funkcje i dysfunkcje turystyki. W.W. Gaworecki pisze: „przez pojęcie »dobro turystyczne« należy rozu-



Tablica ustawiona na południku 180° (Wyspa Taveuni, Fidżi) – teoretycznie powinna tamtędy przebiegać międzynarodowa linia zmiany daty. W rzeczywistości została nieco odchylona, by omijać obszary zamieszkałe. Walor pozaprzrodniczy (© Maciej Jędrusik)

mieć dobro lub zespół dóbr danych przez naturę, historię lub wytworzonych przez działalność ludzką, na które występuje popyt turystyczny”⁶. Geografowie zamiast terminu „dobro” preferują „walor”, chodzi jednak o to samo. **Walory (dobra) turystyczne** dzieli się na naturalne (przyrodnicze), wytworzone przez przyrodę (mogą to być specyficzne cechy klimatu, ukształtowanie powierzchni, osobliwości przyrodnicze itp.) oraz antropogeniczne (pozaprzyrodnicze), czyli wytworzone przez człowieka. Przykładami walorów antropogenicznych są zarówno obiekty materialne (zabytki architektury, oryginalne budowle, także centra handlowe, oryginalne rozwiązania techniczne itp.), jak również niematerialne, np. legendy, miejsca związane z obecnością sławnych ludzi, pola bitewne (np. Westerplatte), miejsca objawień. W wielu przypadkach o walorze obiektu stanowi spłot czynników o różnej genezie. Na przykład, niewielka jaskinia pod Wawelem (walor naturalny) nie budziłaby takiego zainteresowania, gdyby nie legenda o smoku wawelskim, który miał tam mieszkać. Legenda to właśnie antropogeniczny walor niematerialny. Fragment pierwotnego lasu jest walorem naturalnym, ale zainteresowanie nim wzrasta po ustanowieniu tam parku narodowego bądź rezerwatu. Człowiek zatem niejako kreuje naturalny walor turystyczny. W wodach zbiornika zaporowego można się kąpać i uprawiać sporty wodne, podobnie jak w jeziorze polodowcowym itp.

Pojęcie waloru turystycznego ma charakter częściowo subiektywny: to, co jest interesujące dla jednego, u innych nie wzbudzi żadnego zainteresowania. Różnorodność zainteresowań ludzkich sprawia, że niemal wszystko może być uznane za walor turystyczny. Mimo to wyróżnić można obiekty budzące zainteresowanie powszechne (np. wodospad Niagara, piramidy egipskie, Wielki Kanion Kolorado), albo – przeciwnie – obiekty o walorach specjalistycznych, takie jak: miejsca występowania skamieniałości dolnodewońskich, stoki górskie o prądach



Stary dąb w Puszczy Białowieskiej – jednym z nielicznych fragmentów pierwotnej puszczy europejskiej. Walor przyrodniczy (© Maciej Jędrusik)

⁶ Gaworecki 2003, s. 123.



Najwyższy wiadukt świata koło Millau (południowa Francja). Waler pozaprzyrodniczy
(© Maciej Jędrusik)

powietrznych sprzyjających startom lotniarzy, muzea przemysłu papierniczego itp.

Baza turystyczna (infrastruktura turystyczna, stosowany jest też termin komplementarne dobra turystyczne) – to zespół urządzeń i instytucji utworzonych w celu obsługi turystów. Wyróżnia się infrastrukturę transportową (komunikacyjną), ponieważ turysta musi przybyć do miejsca swojego pobytu i w miarę możliwości swobodnie się po nim poruszać, bazę noclegową (musi gdzieś spać), żywieniową (musi jeść) i towarzyszącą. Baza turystyczna obejmuje dobra bardzo zróżnicowane pod względem przeznaczenia, ceny, standardu itp., zależnie od zróżnicowania grup turystów. Kto inny będzie zainteresowany noclegiem w hotelu czterogwiazdkowym, kto inny na polu namiotowym lub w schronisku młodzieżowym. Infrastruktura towarzysząca obejmuje różnorodne urządzenia i instytucje, które w istocie łączy tylko adresat (turysta) i to, że nie mają one charakteru komunikacyjnego, noclegowego ani żywieniowego. Do bazy towarzyszącej zalicza się zatem biuro informacji turystycznej, punkt wymiany walut, służbę ratowniczą na plaży, korthy



Luksusowy hotel na wyspie Moorea (Polinezja Francuska). Przykład ewolucji bazy noclegowej. Domy stoją na palach, podłogi są zrobione z grubego szkła, by turyści mogli obcować z fauną morską. Jednocześnie domy wyposażono we wszystkie udogodnienia cywilizacyjne (© Maciej Jędrusik)

tenisowe, nightclub, ale też... dodatkowe dyżury w konfesjonatach w domach pielgrzyma. Od początków istnienia turystyki charakterystyczną tendencją jest skupianie różnych elementów bazy turystycznej w jednym miejscu w celu ułatwienia życia turystom. Na przykład, w budynku hotelowym najczęściej znajduje się restauracja, często basen, sauna, biuro turystyczne i sklep z pamiątkami. Bazę turystyczną uzupełnia zwykle infrastruktura ogólna, świadcząca usługi zarówno turystom, jak i mieszkańcom danej miejscowości. Przykładami mogą być punkty opieki zdrowotnej, komunikacja publiczna, sieć handlu detalicznego, świątynie (posługa religijna).

Nowym zjawiskiem są wyjazdy turystyczne, których głównym celem stało się korzystanie z dobrej bazy turystycznej, np. smacznego jedzenia, degustacji wina w stylowych piwnicach, wypoczynku w eleganckim hotelu itp. Mniej ważne staje się, dokąd się jedzie, ale istotne, z jakich atrakcji będzie się korzystać. W tych sytuacjach obiekty bazy turystycznej stają się zarazem walorami turystycznymi.

Produkt turystyczny określany jest często jako dobro oferowane turyście, za które gotów jest on zapłacić (i płaci). Taka definicja odnosi się jednak tylko do pro-



Przykład zagospodarowania wyspy-hotelu na Malediwach. Dzięki nowoczesnym technologiom zaadaptowano niekorzystne środowisko przyrodnicze do wyrafinowanych potrzeb turystów (© Maciej Jędrusik)

duktu turystycznego *sensu stricto*. Produktem turystycznym może być zarówno rzecz (np. przewodnik, pamiątka), usługa (np. pobyt w hotelu, masaż), jak i obiekt (np. zwiedzana jaskinia, pomnik przyrody) oraz wydarzenie (np. inscenizacja bitwy grunwaldzkiej, festiwal pieśni i tańca, mecz piłkarski). Przytoczone przykłady dotyczą dóbr jednostkowych, dlatego określa się je mianem produktów turystycznych prostych. Produkty złożone składają się z wielu wzajemnie powiązanych i uzupełniających się produktów prostych, często wytwarzanych przez różnych producentów. Stopień złożoności może być różny. Na przykład, w Małych Karpatach na południu Słowacji, gdzie bogate są tradycje winiarskie, w miasteczkach, takich jak Trnava czy Pezinok, jest wiele zabytkowych kościołów, muzea winiarskie, piwnice z degustacją. Każde z tych miasteczek obejmuje zatem obiekty będące prostymi produktami turystycznymi. Można je zwiedzać indywidualnie, przemierzając dobrze opisany w przewodnikach słowacki szlak winny, będący już bardziej złożonym produktem turystycznym, lub wykupić w biurze turystycznym udział w zorganizowanej imprezie, podczas której przemierza się cały szlak, mając zapewniony transport, noclegi itp. Taka wykupiona impreza, będąca produktem turystycznym złożonym w większym jeszcze stopniu, to **pakiet turystyczny**.



Przykład enklawy turystycznej. Ośrodki hotelowe na wybrzeżu Sharm ash-Shaykh (Egipt). Turyści w zasadzie nie muszą opuszczać swojego ośrodka przez cały pobyt. Wszystkie atrakcje są dostępne na miejscu

(© Maciej Jędrusik)

Produkt turystyczny *sensu largo* to całość doświadczeń przeżytych przez turystę od momentu opuszczenia przez niego domu do chwili powrotu. Zawarte są tu zarówno dobra wchodzące w skład produktu turystycznego *sensu stricto*, jak i tak trudno uchwytnie elementy, jak atmosfera w czasie podróży, gościnność obsługi hotelowej, samopoczucie związane z upałami na plaży w Egipcie, delikatna paryska mgiełka, przez którą widać katedrę Notre Dame ze skweru na lewym brzegu Sekwany, dreszcz emocji w trakcie słuchania nocą na plaży na Jamajce opowieści o piratach.

Niektóre produkty turystyczne są niemal identyczne we wszystkich regionach świata. Dotyczy to choćby większości usług hotelarskich. Inne mają jednostkowy, niepowtarzalny charakter. Nazywa się je wówczas **markowymi produktami turystycznymi**. Za takie można uznać na przykład „Krainę w kratę” koło Słupska, Bociani Szlak i „Krainę Otwartych Okiennic” na Podlasiu, Drogę (Szlak) Majów w Meksyku, Gwatemali i Belize.

Będąc ważnym działem życia społecznego oraz gospodarki, turystyka wywiera znaczący i różnorodny wpływ na te dziedziny, a także na środowisko przyrodnicze. Pozwala to na wydzielenie wielu **funkcji i dysfunkcji turystyki**. Rozróżnienie to nie jest w pełni poprawne, lepiej byłoby pisać o pozytywnych i negatywnych formach oddziaływania, jednak terminy wprowadzone przez Kazimierza Przeclawskiego zyskały powszechną akceptację i są szeroko stosowane. Funkcjami określa się pozytywne rodzaje oddziaływania, wyróżniając m.in. funkcję wypoczynkową, zdrowotną, wychowawczą, kształceniową, ekonomiczną, miastotwórczą, edukacji kulturowej, etniczną, kształtowania świadomości ekologicznej i polityczną. Granica między poszczególnymi funkcjami jest nieostra, mają one charakter wzajemnie się uzupełniający. Dysfunkcje natomiast to efekty negatywne, często ściśle powiązane z... odpowiednimi funkcjami. Na przykład, chcąc przyciągnąć turystów, władze lokalne troszczą się o poprawę stanu środowiska przyrodniczego i zachowanie jego walorów (ekologiczna funkcja turystyki), ale masowy ruch turystyczny prowadzi do degradacji środowiska, np. poprzez wycinanie lasów pod nartostrady, zaśmiecanie, wzrost ilości ścieków komunalnych (dysfunkcja); turystyka przyjazdowa pozwala na osiąganie znaczących zysków i umożliwia rozwój społeczno-gospodarczy (funkcja ekonomiczna), ale prowadzi też do zarzucania tradycyjnych sposobów gospodarowania, powoduje silne uzależnienie od zysków z turystyki i w przypadku radykalnej zmiany kierunków wyjazdów prowadzi do załamania gospodarczego (dysfunkcja). Przyjazdy osób o odmiennych obyczajach poszerzają sposób postrzegania świata (zarówno przez osoby przyjmujące, jak i turystów), pozwalają kształtować postawy tolerancji i dialogu (funkcja), ale mogą też prowadzić do narastania postaw niechęci i ksenofobii (dysfunkcja) itp.

1.2. Geografia turystyczna

Geografia jest jedną z pierwszych dyscyplin naukowych, które zainteresowały się turystyką. Początków tego zainteresowania szukać należy w barwnych opisach odkryć geograficznych i podróży. Bardzo rzetelne, a zarazem barwne opisy wypraw do Ameryki Południowej i Środkowej, Afryki i Azji wydał m.in. w początkach XIX w. Alexander von Humboldt, uznawany za „ojca nowożytnej geografii”, jeden z pierwszych wykładowców geografii na Uniwersytecie Berlińskim. Jego obszerne dzieła były wielokrotnie wznawiane i tłumaczone na inne języki, w tym na polski. Niektóre ich fragmenty można uznać za świetne przewodniki tematyczne. Wkrótce potem Wincenty Pol, kierownik pierwszej katedry geografii w Polsce na Uniwersytecie Jagiellońskim (1849–52), organizował wycieczki studenckie w Tatry i Beskidy, prowadził zajęcia terenowe. Od początków XIX w. wydawano też geografie powszechne. W wielu z nich (np. we francuskiej geografii powszechnej pióra Elisé Reclusa) dużo miejsca poświęcano osobliwościom przyrodniczym i kulturowym (a zatem walorom turystycznym) oraz zagrożeniom, z którymi liczyć się musi przybywający do danego kraju Europejczyk. Do nurtu geografii turystycznej można też zaliczyć „Geografię malowniczą” opracowaną przez Wacława Nałkowskiego (t. 1–5, 1902–11). Geografowie byli autorami wielu przewodników i poradników turystycznych, a Stanisław Leszczycki zorganizował w latach 1936–39 pierwszy w Polsce zespół badawczy zajmujący się turystyką – Studium Turyzmu na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Zainteresowanie geografii turystyzmem i turystyką wzrosło po II wojnie światowej, stała się ona m.in. przedmiotem prac specjalnych komisji Międzynarodowej Unii Geograficznej. Niestety, w tym samym czasie w całym bloku komunistycznym, również w Polsce, z powodu zamknięcia granic państwa oraz faworyzowania badań nad „produkcyjnymi działami gospodarki”, geografia turystyczna rozwijała się powoli, przede wszystkim jako dział geografii usług. Wyrażne ożywienie nastąpiło ok. 1970 r., początkowo na Uniwersytecie Jagiellońskim, później także w innych ośrodkach akademickich, przede wszystkim we Wrocławiu, Łodzi, gdzie wydawane jest czasopismo naukowe „Turizm”, i Warszawie (Uniwersytet Warszawski i Polska Akademia Nauk). Największy rozwój nastąpił jednak po 1989 r., gdy w wielu ośrodkach akademickich pojawiły się nie tylko seminaria i specjalizacje z zakresu geografii turystyki, ale też powstały oddzielne studia licencjackie i magisterskie z turystyki i rekreacji, nawet oddzielne uczelnie turystyczne.

Obok terminu **geografia turystyczna** stosuje się też termin **geografia turystyki**, często uznawany za synonim. Równie często jednak zwraca się uwagę na preferowanie różnych ujęć i inne rozłożenie akcentów przez te dwie dyscypliny. Granica

nie jest ostra, w geografii turystycznej, której blisko do klasycznej geografii regionalnej, zwykle główny nacisk kładzie się na charakterystykę walorów turystycznych, następnie na kierunki ruchu turystycznego, rolę turystyki w gospodarce krajowej i lokalnej, natomiast o pozostałych funkcjach, o dysfunkcjach turystyki, bazie turystycznej i o kwestiach organizacyjnych wspomina się marginesowo. Natomiast w geografii turystyki, która wykazuje silniejszy związek z geografią społeczno-ekonomiczną, zwłaszcza z geografią usług, choć mowa jest o tych samych zagadnieniach, zwykle szerzej uwzględnia się sprawy dotyczące bazy turystycznej, organizacji turystyki oraz funkcji i dysfunkcji turystyki. Są to jednak raczej kwestie doboru proporcji niż odmiennych zakresów badań⁷. Obie dyscypliny interesują się organizacją przestrzeni w ośrodkach (regionach) turystycznych, co bywa wykorzystywane w planowaniu przestrzennym.

Opisy odgrywają w geografii turystycznej ważną rolę, ale dziedzina ta operuje także wyrafinowanymi metodami badawczymi. Są to m.in. badania ankietowe, pozwalające określić preferencje i stopień zadowolenia turystów (a także organizatorów turystyki), różne formy analizy statystycznej, analizy kartograficznej, rachunek zysków z turystyki, uwzględniający zarówno zyski bezpośrednie, jak i pośrednie, różne metody typologii i waloryzacji turystycznej, przyrodnicze metody badania odporności ekosystemów na intensywność ruchu turystycznego przy uwzględnieniu różnych rodzajów turystyki, czasu trwania presji, jej sezonowości itp. Waloryzacja turystyczna (często zwana metodą bonitacji punktowej) ma umożliwić udzielenie w miarę obiektywnej odpowiedzi na pytanie, które terytoria są bardziej, a które mniej atrakcyjne turystycznie. Polega na podzieleniu rozpatrywanego obszaru na mniejsze jednostki – mogą to być jednostki podziału administracyjnego, krainy kulturowe, niewielkie regiony przyrodnicze, figury geometryczne itd.⁸, a następnie przypisywaniu określonej liczby punktów występującym tam walorom. Podobnie ocenia się walory turystyczne miast i ośrodków turystycznych.

W pierwszej chwili wydaje się to absurdalne, bo czyż można porównywać np. urozmaiconą rzeźbę terenu, piaszczysty brzeg rzeki, zabytkową gotycką katedrę i uliczny festiwal tańca nowoczesnego? W rzeczywistości jednak, wykorzystując przeprowadzane wśród turystów badania ankietowe, takie porównania okazują się możliwe i każdy z rozpatrywanych obszarów otrzymuje sumaryczną liczbę punktów. Ponieważ nie istnieje „turysta uniwersalny”, a zainteresowania różnych

⁷ Dobrą ilustracją różnic między geografiami turystyki a geografiami turystycznymi byłoby porównanie klasycznego podręcznika „Geografia turystyczna świata” (red. J. Warszńska, 2 tomy, kilka wydań) bądź niniejszej pracy z książką A. Kowalczyka „Geografia turystyki” (2002). Różnice są wyraźne, chociaż autorzy tej książki i profesor A. Kowalczyk pochodzą z tego samego ośrodka naukowego.

⁸ Oczywiście, każdy sposób podziału ma swoje wady i zalety.

kategoriі turystów (np. młodzieży i emerytów, turystów samochodowych i rowerzystów) są odmienne, wskazane jest prowadzenie waloryzacji w odniesieniu do różnych grup turystów. Takie waloryzacje mają nie tylko duże znaczenie badawcze, ale ułatwiają też promocję i opracowywanie ofert turystycznych, są wykorzystywane w planowaniu przestrzennym itp. Jednak zawsze ich słabym punktem pozostaje pewien element subiektywizmu, który można zmniejszyć, ale nie wyeliminować.

Bardzo ważnym pojęciem stosowanym w geografii turystycznej jest **region turystyczny**. Terminu tego używa się w kilku znaczeniach⁹. Po pierwsze, regionem turystycznym może być każdy obszar cechujący się specyfiką walorów turystycznych, zagospodarowania turystycznego, natężenia ruchu turystycznego itp. W tym przypadku na regiony turystyczne podzielić można cały świat (państwo, województwo itp.), a nawet wyróżniać regiony cechujące się znikomym nasileniem ruchu turystycznego. W tym właśnie znaczeniu termin region turystyczny stosowany będzie w niniejszej pracy.

Można jednak termin region turystyczny zastrzec dla obszarów o specyficznych walorach turystycznych i o dużym natężeniu ruchu turystycznego. Idąc jeszcze dalej, stosuje się ograniczenie do tych obszarów, w których turystyka odgrywa dominującą rolę w gospodarce, podobnie jak przemysł dominuje w regionach przemysłowych, rolnictwo w rolniczych itp. Można byłoby wtedy nazwać regionami turystycznymi np. Malediwy, Wyspy Kanaryjskie, Zakopane i Podtatrze, Wielkie Jeziora Mazurskie i tereny okoliczne, ale nie np. południowe Podlasie czy Ziemię Łódzką. Podobnie jak inne regiony ekonomiczne, tak definiowany region turystyczny powinien cechować się nie tylko wewnętrznym podobieństwem cech, ale też silnymi powiązaniami wewnętrznymi o charakterze organizacyjnym. Interesującą propozycję przedstawił niedawno S. Liszewski (2009), który w regionalizacji turystycznej Polski wyróżnił jedynie obszary o dużym nasileniu ruchu turystycznego, wprowadzając jednak przy tym element funkcjonalny: wyróżnił regiony metropolitalne, wypoczynkowo-rekreacyjne i turystyki edukacyjno-poznawczej (krajoznawcze).

Niezależnie od zakresu znaczeniowego, delimitacja regionów zawsze sprawia dużą trudność i jest przedmiotem sporów, zwłaszcza jeśli chodzi o dobór kryteriów (ponieważ turystyka jest zjawiskiem bardzo złożonym) oraz wartości granicznych. W regionach turystycznych można wyróżnić najbardziej typowe obszary rdzeniowe i pogranicza o charakterze przejściowym, które różnie można klasyfikować.

⁹ Regionalizacją turystyczną zajmowało się w Polsce wielu badaczy, m.in. M. Baczworow, A. Bajcar, M. Durydiwka, A. Kowalczyk, S. Liszewski, M.I. Mileska, R. Zmyślony, A. Matczak.

Geografia turystyczna zajmuje się też zagospodarowaniem i organizacją przestrzeni na obszarach o intensywnym ruchu turystycznym. Turyści wymagają określonej infrastruktury (bazy turystycznej), przy czym każda grupa turystów cechuje się pewną specyfiką. Przypadkowe rozmieszczenie obiektów, a niekiedy już samo przebywanie różnych grup turystów w bezpośrednim sąsiedztwie, może być źródłem konfliktów. Przykładem może być młodzieżowa dyskoteka zlokalizowana w nadmorskim kurorcie tuż przy obiektach sanatoryjnych specjalizujących się w rehabilitacji ruchowej osób po wypadkach samochodowych czy reklama agencji towarzyskiej widoczna na skraju placu, na którym odprawiane są msze kończące pielgrzymki.

Częstym źródłem konfliktów są też sprzeczne interesy turystów i miejscowej ludności (koncert rockowy w amfiteatrze uniemożliwia ludziom sen, krowy przechodzą przez pole namiotowe itp.). Większość konfliktów związanych z użytkowaniem przestrzeni daje się rozstrzygnąć dość łatwo poprzez odpowiednie rozplanowanie, a następnie rozmieszczenie obiektów usługowych, na ogół bowiem człowiek, jeśli tylko jest w stanie zaspokoić większość swych potrzeb w jednym miejscu, niechętnie udaje się w inne.

Z kolei badania dotyczące odporności ekosystemów służą nie tylko kontroli liczebności turystów, by ich masowy napływ nie zniszczył tego, co stanowi często największy walor regionu. Badania prowadzone w szczegółowej skali¹⁰ pozwalają np. na takie korekty znakowanych szlaków turystyki pieszej, by przy tym samym, a niekiedy nawet zwiększonym, natężeniu ruchu ograniczyć rozmiary zniszczeń. Badania takie służą też uściśleniu granic rezerwatów przyrody, wskazaniu okresów szczególnej wrażliwości itp. Niekiedy, by uniknąć degradacji, wystarczy ograniczyć ruch turystyczny w bardzo krótkim, wybranym okresie.

Jak widać, geografia turystyczna zajmuje się zagadnieniami o dużym znaczeniu praktycznym rozpatrywanymi w różnej skali, od globalnej, poprzez krajową, regionalną, aż po lokalną.

1.3. Zarys dziejów turystyki

Turystyka jest równie stara jak ludzkość, wspólne bowiem dla wszystkich cywilizacji jest pragnienie poznania, sprawdzenia, co kryje się za horyzontem, dokąd płynie rzeka, nad którą rozbito obóz itp. Taka ciekawość musiała towarzyszyć już łowcom mamutów. W starożytnym Rzymie potrzebę wędrowania jako immanentną cechę natury ludzkiej najlepiej wyrażono w maksymie *Navigare necesse est. Vivere non est*

¹⁰ Prowadzono je np. w Tatrzańskim Parku Narodowym.

necesse (Żeglowanie jest koniecznością. Życie koniecznością nie jest). W ciągu wieków turystyka rozwijała się, tradycyjne jej formy zanikały, a w ich miejsce pojawiały się nowe, spełniające coraz to inne oczekiwania ówczesnych ludzi.

Do najstarszych form turystyki należą turystyka rodzinna i religijna, przede wszystkim pielgrzymkowa. Od wieków odwiedzano członków rodziny koczujących na innych terenach lub żyjących w innych wsiach i miasteczkach (Najświętsza Maryja Panna udaje się w odwiedziny do św. Elżbiety), szukano żony „w kraju przodków” (patriarcha Jakub udaje się do kraju Charan).

Pielgrzymki występują we wszystkich niemal religiach, m.in. w starożytnym judaizmie (odwiedzanie świątyni jerozolimskiej), w hinduizmie (na brzegi uznawanego za świętą rzekę Gangesu), buddyzmie (np. do Świątyni Zęba Buddy w Kandy na Sri Lance, do klasztorów buddyjskich w Tybecie), islamie (przede wszystkim do Mekki, pielgrzymka do tego miasta ma charakter nakazu religijnego), w starożytnej Grecji (np. do miejsc znanych wyroczni), w chrześcijaństwie. Na poły religijny charakter miała w starożytnej Grecji turystyka związana z igrzyskami sportowymi, organizowanymi nie tylko w Olimpii, ale i w innych miastach (np. igrzyska istmijskie w Koryncie). W starożytności w basenie Morza Śródziemnego wyodrębniła się też turystyka poznawcza, polegająca na oglądaniu i podziwianiu cudów natury i innych osobliwości, pojawiły się pierwsze przewodniki, a w ślad za nimi oceny atrakcyjności obiektów turystycznych, co najpełniejszy wyraz znalazło w ustanowieniu 7 cudów świata. Opracowane zostały pierwsze mapy drogowe, a na obszarach najliczniej odwiedzanych zakładano liczne gospody i zajazdy.

Rozwojowi turystyki w Cesarstwie Rzymskim sprzyjało kilka czynników: pojawienie się licznej grupy ludzi zamożnych, dysponujących wolnym czasem, włączenie w skład jednego organizmu państwowego rozległych obszarów (cały basen Morza Śródziemnego), na których panował pokój, obowiązywało jednolite prawo i pieniądz oraz można było porozumiewać się w jednym języku i na których sieć dobrych dróg łączyła odległe nawet prowincje ze stolicą imperium („wszystkie drogi prowadzą do Rzymu”).

Średniowiecze przedstawiane jest w podręcznikach zwykle jako okres upadku turystyki, która miała rozwinąć się dopiero w dobie renesansu. Jest to jednak tylko częściowo prawda. Gwałtowny upadek

Pierwsze – i najbardziej znane – zestawienie siedmiu cudów świata sporządził Kallimach w III w. p.n.e. Zaliczył do nich: piramidę Cheopsa w Gizie w Egipcie, wiszące ogrody Semiramidy w Babilonie, posąg Zeusa Olimpijskiego w Olimpii (dzieło Fidiasza), świątynię Artemidy w Efezie, Kolosa Rodyjskiego, mauzoleum w Halikarnasie, latarnię morską na Faros w Aleksandrii w Egipcie. Do dziś z dzieł tych przetrwała tylko piramida Cheopsa. Wykaz ten był w starożytności wiele razy modyfikowany (pojawiały się w nim np. mury Babilonu, wielkie budowle rzymskie), ale zawsze obejmował tylko 7 obiektów ze względu na magiczny charakter tej liczby. W początkach XXI w. metodą ankiety internetowej opracowano nową listę 7 turystycznych cudów świata, dzieł cywilizacji ludzkiej. Kolejnym etapem są ankiety mające wyłonić 7 cudów przyrody.

turystyki nastąpił w początkach średniowiecza, gdy na gruzach cesarstwa powstało wiele drobnych, zaciekle zwalczających się, tworzących się i upadających państweczek, zanikła wspólnota języka, prawa i pieniądza, a grabieże i rabunki były na porządku dziennym. Jednak z tego chaosu szybko zaczął wyłaniać się nowy porządek, a wraz z nim rozwijały się nowe formy turystyki. Dużą rolę odegrały w tym chrześcijaństwo i zjednoczenie znacznej części zachodniej Europy pod berłem Karola Wielkiego.

Od zarania chrześcijaństwa ważną formę kultu stanowiły pielgrzymki do miejsc świętych: przede wszystkim Jerozolimy, ale także do grobów męczenników, a później też do miejsc objawień. Punkty etapowe na trasie wyznaczały kościoły, a zwłaszcza klasztory. Stanowiły one niekiedy jedyne trwałe punkty oparcia, zwykle oszczędzane nawet w czasie walk, w dodatku można tam było porozumieć się po łacinie, w jedynym języku znanym elitom ówczesnej Europy. Chcąc ograniczyć wojny, Kościół wielokrotnie ogłaszał „pokój boży” – zawieszenie broni, obowiązujące zwłaszcza w czasie świąt kościelnych i postów, na trasach pielgrzymich i w pobliżu miejsc kultu. Od wczesnego średniowiecza najważniejszym celem pielgrzymek stało się Santiago de Compostela w hiszpańskiej Galicji, z grobem św. Jakuba Apostoła. Karol Wielki fundował na szlakach pielgrzymich klasztory zobowiązane do udzielania noclegów pielgrzymom i opieki nad tymi, którzy zachorowali w drodze. Pojawiły się też drogowskazy do takich miejsc. Nie przypadkiem do dziś w wielu językach europejskich hotel, szpital i gościnność brzmią podobnie. Można powiedzieć, że w ten sposób powstała pierwsza sieć hotelowa w Europie, a także pierwsze znakowane szlaki turystyczne. W następnych wiekach kult grobu św. Jakuba rozwijał się coraz szerzej, ciągnęły do niego pielgrzymki także z Polski i Pomorza. Świadectwem popularności tych pielgrzymek są m.in. liczne gotyckie kościoły pod wezwaniem św. Jakuba¹¹.

Charakterystyczny dla średniowiecza rozkwit kultury dworskiej i rycerskiej przejawiał się m.in. w organizowaniu na dworach trwających nawet przez wiele dni uczt, turniejów poetyckich i rycerskich. Część rycerzy i poetów (truwerów i trubadurów) udział w turniejach traktowała jako sposób zarobkowania, trudno więc uznawać ich za turystów, natomiast turystami były niewątpliwie tłumy gapiów, przybywających z odległych stron. Jako formę turystyki traktować też można wielkie polowania, ulubioną rozrywkę możnowładców.

Odrodzenie przyniosło wzrost zainteresowania nauką i kulturą starożytną oraz wielką ciekawość świata. Zaowocowało to licznymi podróżami, przede wszyst-

¹¹ Przykładem znanej pielgrzymki w średniowiecznej Europie jest poselstwo do grobu św. Idziego we Francji (piękne opactwo Saint-Gilles w Prowansji) wysłane przez księcia Władysława Hermana w XI w. w intencji urodzenia syna. Zostało to opisane w kronice Galla Anonima.

kim do Włoch, gdzie zwiedzano rzymskie zabytki. Ugruntował się, zapoczątkowany w średniowieczu, zwyczaj studiowania bogatej młodzieży na kilku uniwersytetach, połączony z długą podróżą po Europie. Na przykład, polski młodzieniec po studiach we Włoszech często odwiedzał Paryż, by poznać tamtejszą modę, obyczaje i „nabrać ogłady”. Niestety, już w XVI w. wybuch wojen religijnych uczynił w części państw podróżowanie niebezpiecznym dla wyznawców innej religii niż obowiązująca. Negatywnie odbiło się to nie tylko na ruchu pielgrzymkowym, ale i na innych formach turystyki. Rozwój języków narodowych sprawił, że łacina traciła na znaczeniu, a brak uniwersalnego języka stawał się barierą rozwoju turystyki. W rezultacie, po wyraźnym rozkwicie w początkach renesansu, nastąpił jej upadek. Sytuacja taka, bez większych zmian, utrzymała się do schyłku XVIII wieku.

Sentymentalizm, a następnie romantyzm, przyniosły kult przyrody, podziw dla pięknych krajobrazów, zwłaszcza górskich i nadmorskich, ale także wsi spokojnych, jak również dla egzotycznych kultur, zwłaszcza orientalnych. Pojawił się typ bogatego arystokraty podróżującego po świecie w poszukiwaniu doznań estetycznych i mocnych wrażeń (przykładem może być Hrabia z „Pana Tadeusza”). Romantyczną podróż do Grecji, Egiptu i Ziemi Świętej odbył m.in. Juliusz Słowacki. Równocześnie budziło się zainteresowanie tradycjami narodowymi i folklorem, coraz większą popularność zyskiwały podróże do narodowych miejsc pamięci (w Polsce takie podróże odbywał m.in. Julian Ursyn Niemcewicz), co dało początek krajoznawstwu.

Niebawem, w XX w. rozwój turystyki uległ przyspieszeniu w wyniku zmian technologicznych, gospodarczo-osadniczych, politycznych i kulturowych. Zmiany technologiczne to przede wszystkim powstanie kolei i żeglugi parowej. Podróże stały się niewspółmiernie szybsze, a przez to tańsze i bezpieczniejsze. Rozwój kapitalizmu doprowadził do powstania wielkich miast, skupisk przemysłu, gdzie zanieczyszczenie środowiska przyrodniczego osiągnęło katastrofalne rozmiary. Powodowało to pogorszenie warunków zdrowotnych i wzrost zachorowań, zwłaszcza dzieci, na choroby płuc. Ponieważ zwykle w bezpośrednim sąsiedztwie fabryki mieszkali nie tylko robotnicy, ale też kadra inżynierska i dydakcja (doskonale widoczne jest to np. w Łodzi), stwarzało to zagrożenie dla wszystkich, nie tylko dla biedoty miejskiej. Zagęszczenie ludności było znacznie większe niż we współczesnych miastach, panował hałas i zgiełk, często brakowało kanalizacji. Bardzo złe warunki panowały w miastach Wielkiej Brytanii, największej potęgi przemysłowej XIX w., gdzie podstawę energetyki stanowił węgiel kamienny, zimą mieszkania powszechnie ogrzewano kominami, a dominujące niżowe układy baryczne i angielska mgła sprzyjały utrzymywaniu się zanieczyszczeń powietrza tuż przy ziemi. Brak skutecznych metod leczenia sprawiał, że lekarze doradzali wysyłanie żon i dzieci na wieś, a zimą najlepiej nad Morze Śródziemne, zalecając spacerować na świeżym powietrzu. Nie przypadkiem re-

prezentacyjny bulwar Nicei do dziś nazywa się *Promenade des Anglais* – Promenadą Anglików. Równocześnie rozwinęło się wodolecznictwo (znane od starożytności), powstało wiele kurortów, które często do dziś zachowały prawie niezmieniony układ przestrzenny: z domem zdrojowym, parkiem, muszlą koncertową i pensjonatami.

Zmiany polityczne to przede wszystkim brak, po wojnach napoleońskich, większych wojen w Europie w XIX w. oraz powstanie wielkich imperiów kolonialnych, dzięki czemu Europejczycy niemal wszędzie mogli się czuć jak u siebie w domu, a znajomość angielskiego i francuskiego ułatwiała porozumiewanie się. Kolonializm i kapitalizm sprzyjały bogaceniu się Europejczyków, powstaniu licznej klasy średniej, dobrze wykształconej, ciekawej świata. Równocześnie ruch emancypacyjny kobiet sprawił, że coraz częściej podróżowały one samodzielnie, bez „opieki” mężczyzn, tworząc nową kategorię turystów.

Nic dziwnego, że Wielka Brytania przodowała w nadawaniu turystyce ram organizacyjnych. W 1841 r. powstało pierwsze biuro turystyczne Thomasa Cooka organizujące wycieczki, a także, dzięki coraz liczniejszym biurom w różnych krajach świata, ułatwiała wyjazdy indywidualne. W 1857 r. powołano „Alpine Club” – pierwsze stowarzyszenie o charakterze turystycznym, początkowo elitarne. Niebawem podobne towarzystwa zaczęły powstawać w innych państwach europejskich, założono m.in.: Austriackie Towarzystwo Alpejskie w 1862 r., Włoski Klub Alpinistyczny w 1863 r., Niemieckie Towarzystwo Alpinistyczne w 1869 r., Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie w 1873 r., Francuski Klub Alpejski w 1873 r.

Prawdziwie masowy rozwój turystyki dokonał się jednak w XX wieku. Wśród przyczyn tego zjawiska najczęściej zwraca się uwagę na postęp techniczny i udoskonalenie środków podróży (podróżowanie stało się wygodne), rozszerzenie zakresu usług turystycznych i ich powszechną dostępność, rosnącą świadomość ekologiczną, połączoną z postępującą koncentracją ludności w miastach oraz wzrastającą zamożność społeczeństw. Wprawdzie Francuski Klub Automobilowy istniał od 1895 r., ale dopiero w połowie XX w. samochód stał się bardziej popularnym środkiem podróżowania niż kolej. Pozwala on na podróżowanie bezpośrednio „z domu do hotelu”, bez uciążliwych przesiadek. Wycieczki samolotowe były reklamowane już w 1926 r., ale masowe korzystanie z samolotów w celach turystycznych to dopiero ostatnie ćwierćwiecze XX w. To nie tylko najszybszy, ale i najbezpieczniejszy środek podróży. Biura podróży mają dziś o wiele szerszy zakres usług niż przed stu laty. Można w nich otrzymać informacje, wykupić imprezę, uzyskać pośrednictwo w załatwianiu formalności wizowych (o ile te jeszcze są konieczne), ubezpieczeń, wymiany walut itp. Wygodzie turystów służą wyjazdy *all inclusive*.

Masowemu rozwojowi turystyki sprzyjają dwa zjawiska, nie zawsze należycie oceniane: zwiększenie ilości wolnego czasu i globalizacja. Pierwsze z nich wiąże się

z rosnącą zamożnością, która prowadzi do skracania czasu pracy. To dopiero wiek XX przyniósł takie zdobycze socjalne, jak krótszy czas pracy w tygodniu wraz z wolnymi weekendami (w XIX w. pracowano przez 60 godzin tygodniowo, po 10 – a często więcej – godzin dziennie), płatne urlopy wypoczynkowe (na początku XX w. zwykle tydzień), urlopy zdrowotne i macierzyńskie (potem także wychowawcze), wreszcie emerytura. Znacząco wzrosła długość życia, co wraz z poprawą opieki lekarskiej pozwoliło na pojawienie się kategorii turystów-emerytów. Wzrost zamożności oznacza też, że dzieci w czasie wakacji szkolnych (ich długość też wzrosła) nie muszą pracować, lecz mogą uczestniczyć w obozach, koloniach, wyjeżdżać z rodzicami itp. Mając więcej wolnego czasu, można poświęcić go na podróżowanie.

Globalizacja wpłynęła na rozwój turystyki wielorako, m.in. poprzez łatwość szybkiego dotarcia w dowolne miejsce na Ziemi, możliwość płacenia wszędzie tą samą wymieniającą walutą oraz porozumiewania się w języku angielskim, przede wszystkim jednak przez zapewnienie nieograniczonego niemal przepływu informacji. Dzięki temu można przed wyjazdem załatwić wszelkie formalności, uzyskać szczegółowe informacje np. o basenie kąpielowym, obejrzeć pokój hotelowy w internecie itp., a także – co jest chyba najważniejsze – znika poczucie samotności podczas pobytu w odległym miejscu. Jeszcze pół wieku temu z wielu miejsc świata list wędrował kilkanaście dni, dziś mamy pocztę elektroniczną, telefony komórkowe itp. Globalizacja przyczyniła się też do upowszechnienia europejskiego (amerykańskiego, zachodniego) stylu życia na innych kontynentach, w tym wzorców spędzania wolnego czasu poza miejscem zamieszkania. Obecnie w celach turystycznych podróżują nie tylko Europejczycy czy Amerykanie, ale też Japończycy, zamożniejsi Arabowie, mieszkańcy Ameryki Łacińskiej. Turystyka stała się zjawiskiem globalnym. Globalizacja turystyki oznacza także, że np. mieszkaniec Krakowa, zastanawiając się nad możliwościami spędzenia wolnego czasu, przegląda nie tylko oferty z Podhala czy Beskidu Sądeckiego, ale też z Mazur, wybrzeża Bałtyku, Tunezji, Egiptu czy Tajlandii.

Gwałtowne tempo wzrostu liczby turystów i zysków z turystyki uległo jednak spowolnieniu na przełomie XX/XXI w. Przyczyn upatrywano przede wszystkim w zamachu terrorystycznym na World Trade Center w 2002 r. i wywołanej wtedy panice przed zagrożeniami wiążącymi się z podróżami lotniczymi oraz w atakach bombowych na znane ośrodki turystyczne, wreszcie w kryzysie gospodarczym lat 2008–2010. Wydaje się jednak, że oprócz tych – przejściowych – przyczyn, zaobserwować można symptomy znacznie poważniejszego przesilenia.

Historia turystyki w Polsce

Rozbiory spowodowały, że w XIX w. rozwój turystyki w Polsce przebiegał odmiennie niż w pozostałych krajach Europy, w których rozwijała się wówczas turystyka

zagraniczna, łącząca elementy poznawcze i wypoczynkowe. Polskie społeczeństwo było uboższe, a w zaborach rosyjskim i pruskim popowstaniowe represje, kontrybucje, konfiskaty majątków, utrudnienia w zakupie ziemi zaowocowały programem pracy organicznej, bardzo oszczędnego gospodarowania i społecznego piętnowania wszelkich form rozrzutności. Ponieważ w szkołach nie uczono geografii i historii kraju ojczystego, funkcje te zastępczo przejąć musiały inne dziedziny życia publicznego: malarstwo, poezja i właśnie turystyka. W rezultacie w Polsce w tym okresie bardzo słabo rozwijała się turystyka zagraniczna, ale rozkwitało krajoznawstwo. Prekursorami tej dziedziny byli Stanisław Staszic, Julian Ursyn Niemcewicz, a największy wkład wnieśli do niej w XIX w. Wincenty Pol (nie tylko organizator wycieczek, ale też wychowawca organizatorów i działaczy krajoznawczych, autor „Pieśni o ziemi naszej” i felietonów krajoznawczych) i Oskar Kolberg (zgromadził ogromną dokumentację dotyczącą folkloru wsi polskiej, opublikowaną w 23-tomowym dziele „Lud. Jego zwyczaje...”). Zakładanie masowych organizacji o charakterze krajoznawczym przez długi czas było jednak z przyczyn politycznych niemożliwe.

Tymczasem pogarszające się warunki zdrowotne w miastach zmuszały ich mieszkańców do wyjazdów w celach leczniczych do uzdrowisk – udawali się oni najczęściej w gronie rodziny m.in. do Europy Zachodniej, Czech, ale także w Sudety i nad Bałtyk (w 1818 r. powstało kąpielisko w Darłowie, w 1823 r. – w Sopocie), choć ziem tych nie traktowano wówczas jako polskie. W 1. poł. XIX w. w zaborze rosyjskim sławę zyskał Nałęczów, a w 2. poł. modne w zaborze austriackim stało się Zakopane (do popularyzacji walorów leczniczych tej miejscowości istotnie przyczynił się Tytus Chałubiński). Wielbiciele urody Tatr i Zakopanego powołali w 1873 r. Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie, organizację mającą na celu badanie i ochronę przyrody gór, wspieranie góralskiej twórczości ludowej i turystyki. Zaslugą tego towarzystwa była m.in. budowa schronisk nad Morskim Okiem (już w 1874 r.), w Roztoce i Dolinie Pięciu Stawów Polskich, umożliwiających poznawanie Tatr także osobom mniej zamożnym. W 1874 r. organizacja zmieniła nazwę na Towarzystwo Tatrzańskie (TT), by zaznaczyć, że zasięg jego działalności ma nie ograniczać się do zaboru austriackiego, jednak dopiero w 1920 r., już w niepodległej Polsce, nazwało się Polskim Towarzystwem Tatrzańskim (PTT). W 1909 r. generał Mariusz Zaruski (żeglarz, taternik, artysta, wychowawca młodzieży) założył Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (TOPR), które potem dało początek GOPR-owi (Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe).

Pierwszą prawdziwie masową organizacją krajoznawczą było jednak Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (PTK), utworzone w 1906 r. w zaborze rosyjskim, w czasie krótkotrwałej odwilży politycznej po rewolucji 1905 r. Jego celem było krzewienie patriotyzmu poprzez zbieranie informacji o ziemi ojczystej (we wszystkich zaborach), gromadzenie i udostępnianie zbiorów, organizację wycieczek,

głównie pieszych, wydawanie opisów szlaków i przewodników. PTK było organizacją społecznikowską o bardzo szerokim kręgu oddziaływania, zwłaszcza wśród młodzieży, wyznaczyło wiele szlaków turystycznych, zakładało schroniska. W okresie międzywojennym, oprócz PTT i PTK, będących największymi towarzystwami turystycznymi w Polsce, powstało kilka mniejszych, często o zasięgu lokalnym.

Okres międzywojenny przyniósł dalszy rozwój krajoznawstwa, gdyż Polacy chcieli poznać ziemie należące wcześniej do innego zaboru i dla nich niedostępne. Popularne stały się wyjazdy nad „polskie morze” na Półwysep Helski i do Władysławowa (Hallerowa) oraz w Karpaty, w tym w Karpaty Wschodnie. Rozwijały się karpackie uzdrowiska: Krynica, Iwonicz Zdrój, Rymanów Zdrój, Truskawiec (dziś na Ukrainie) i wiele innych. Równocześnie powstawały liczne prywatne i społeczne biura podróży. Jednym z pierwszych był założony w 1920 r. we Lwowie „Orbis”, który w 1939 r. miał już 91 oddziałów krajowych. Chociaż ze względu na trudności finansowe kilka razy zmieniał właściciela, istnieje do dziś. Innymi biurami były „Poltur” założony w 1928 r. przez PTK oraz Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada”, która specjalizowała się w organizowaniu zagranicznych wyjazdów rolników, łącząc poznawanie osobliwości turystycznych ze zwiedzaniem wzorowych gospodarstw rolnych. Dużą aktywność w organizowaniu wyjazdów przejawiał Związek Nauczycielstwa Polskiego, zgodnie z przyjętą zasadą, że każdy nauczyciel powinien z autopsji dobrze znać kraj ojczysty. Zrzeszenie Organizacji Oświatowo-Kulturalnych utworzyło zaś Centralne Biuro Wczasów, specjalizujące się w organizowaniu tanich wyjazdów wypoczynkowych z miast do gospodarstw rolnych w atrakcyjnych turystycznie regionach (np. na Żywiecczyznę). Jak widać, początki agroturystyki w Polsce są bardzo dawne¹².

Druga wojna światowa spowodowała ogromne straty w turystyce polskiej. Zniszczona została infrastruktura, ale przede wszystkim zginęli najbardziej wartościowi ludzie, zarówno organizatorzy, jak i przewodnicy (przewodnicy turystyczni, jako osoby wysportowane, doskonale znające teren, byli szczególnie cenieni w partyzantce, dlatego zaciekle prześladowani przez okupantów). Mimo to udało się odtworzyć i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, i Polskie Biuro Podróży „Orbis” oraz wiele innych firm i instytucji. Nadal rozwijało się przede wszystkim krajoznawstwo, na co przeważający wpływ miały dwa czynniki. Po pierwsze, Polsce zmieniono granice i znaczna część jej nowego terytorium była niemal nieznana społeczeństwu. Były to tereny o wielkich walorach turystycznych –

¹² Siegają one XIX w., kiedy popularne stało się, zwłaszcza w Warszawie, wysyłanie żon z dziećmi „na wilegiaturę”. Z tamtego okresu pochodzą liczne wsie turystyczne, np. Świder (dziś część Otwocka) i Urle z charakterystycznymi drewnianymi willami.

W ramach PRL-owskiej indoktrynacji ideologicznej od organizatorów imprez oraz przewodników turystycznych wymagano, by pokazywali jak najwięcej miejsc związanych z walką klasy robotniczej i utrwalaniem władzy ludowej, a unikali pokazywania obiektów sakralnych, przede wszystkim jak najrzadziej wprowadzali ludzi do kościołów. W rezultacie przewodnik bardzo często prowadził ludzi przed kościół, opisywał jego walory architektoniczne, następnie mówił, co godne obejrzenia jest we wnętrzu i stwierdzał np.: „A teraz ogłaszam godzinę czasu wolnego. Można w tym czasie zjeść posiłek w barze naprzeciwko. Powinno to zająć Państwu nie więcej niż 30 minut. Zwiedzenie wnętrza zajmuje na ogół około 15 minut. Zatem za godzinę spotykamy się pod tym oto drzewem”. Nawet organizowany corocznie w Tatrach i na Podhalu kilkudniowy Rajd Leninowski traktowany był jako świetna okazja do pokazania przyrody i folkloru tego regionu. „Wielkiemu przywódcy ruchu robotniczego” poświęcano na ogół krótką pogadankę i pokazywano uczestnikom rajdu jego pomnik w Poroninie.

jak Warmia i Mazury, Pomorze z długim pasem wybrzeża Bałtyku, Dolny Śląsk i Sudety, przy czym w Sudetach zachowała się niemal nietknięta bardzo rozbudowana i nowoczesna jak na owe czasy baza turystyczna. Po drugie, granice państwa zostały na długo niemal zamknięte, Polacy nie otrzymywali zgody na wyjazd, a turystów zagranicznych odstraszały nieproporcjonalnie wysokie ceny (byli objęci obowiązkiem wymiany walut) i wszechobecna inwigilacja. Po 1949 r., kiedy to utworzono Fundusz Wczasów Pracowniczych (FWP), zaczęła się rozwijać bierna turystyka wypoczynkowa. FWP przejął upaństwowione większe domy wypoczynkowe i pensjonaty, a także domy wypoczynkowe na Ziemiach Odzyskanych (Zachodnich i Północnych). Niestety, państwowe mienie było źle zarządzane i ulegało stopniowej dewastacji, przez co standard świadczonych usług, mimo wybudowania wielu nowych obiektów, zwłaszcza w latach 70. XX w., powoli się obniżał.

W 1950 r. administracyjnie połączono PTK i PTT, tworząc Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Teoretycznie miało to na celu ułatwienie turystyki, sprawniejsze zarządzanie np. siecią schronisk i szlaków, faktycznie – kontrolę ruchu

turystycznego, usunięcie przedwojennych organizatorów turystyki, wprowadzenie do władz swoich ludzi, ideologizację turystyki i socjalistyczną indoktrynację młodzieży. Jednak mimo wysiłków aparatu państwowego, bierny opór znakomitej większości przewodników i działaczy niższego szczebla był tak wielki, że te ideologiczne zapędy skończyły się fiaskiem. PTTK rozbudziło zamiłowania krajoznawcze wśród wielu młodych ludzi (co było zasługą głównie Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych i nauczycieli geografii), wychowało kadrę przewodników i organizatorów turystyki, stworzyło w Polsce jeden z najlepszych w świecie systemów znakowanych szlaków turystycznych, rozbudowało sieć schronisk¹³.

Pierwsze symptomy normalizacji pojawiły się po „odwilży” 1956 r. Powstały nowe biura podróży, m.in. „Almatur” utworzony w 1956 r. przez Zrzeszenie Stu-

¹³ Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, reaktywowane w 1988 r., dziś jest organizacją może niezbyt liczną, ale głęboko zaangażowaną m.in. w rozwijanie turystyki wysokogórskiej i alpinizmu.

dentów Polskich, Biuro Turystyki Sportowej „Sports-Tourist” (1957 r.), reaktywowano „Gromadę” (1957 r.). Wprawdzie nadal trudno było uzyskać paszport na wyjazd indywidualny, ale pojawiły się możliwości wyjazdu na wycieczkę zagraniczną. W kraju przestano ograniczać zakładanie prywatnych (niewielkich) pensjonatów, zaczęła rozwijać się agroturystyka w postaci tzw. wczasów pod gruszą. Dalsze ułatwienia w wyjazdach zagranicznych wprowadzono po 1971 r., choć nadal najłatwiej można było udać się z wycieczką do „bratniego” kraju socjalistycznego, np. nad Balaton lub na czarnomorskie wybrzeże Bułgarii. Wprowadzenie stanu wojennego w 1981 r. spowodowało wyraźny kryzys w turystyce zarówno krajowej, jak i zagranicznej. Przełomowe zmiany zapoczątkował rok 1989.

Zmieniło się właściwie wszystko. Każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej ma prawo mieć paszport i to przechowywany w domu (przedtem, nawet jeśli uzyskało się paszport, należało każdorazowo oddać go niemal natychmiast po powrocie z zagranicy). Do niemal wszystkich krajów europejskich i wielu innych państw świata nie jest potrzebna wiza wjazdowa, co więcej – do wielu państw można wyjechać tylko z dowodem osobistym. Po wstąpieniu Polski do strefy Schengen w grudniu 2007 r. granicę ze Słowacją, Czechami, Niemcami i Litwą można przekraczać niemal wszędzie. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2002 r. na większości granic znikły uciążliwe kontrole celne, będące niegdyś prawdziwą zimą turystów. Nawet na wschodniej granicy są one obecnie znacznie łagodniejsze. Złotówce została przywrócona realna wartość, a wymieniać ją można legalnie niemal bez ograniczeń, dzięki czemu Polacy udający się za granicę nie przemycają już dolarów w skarpetkach i mogą tam żyć normalnie¹⁴. Dzięki temu w ostatnich latach rozwinęła się masowo turystyka zagraniczna, zwłaszcza do „ciepłych krajów”: Tunezji, Egiptu, Turcji, Grecji, Włoch, Hiszpanii i wielu innych.

W kraju swoboda działalności gospodarczej pozwoliła na rozbudowę sieci prywatnych hoteli i pensjonatów, restauracji, wypożyczalni sprzętu turystycznego, stadnin koni, zakładanie biur turystycznych i firm transportowych. W Polsce zaczęły działać wielkie zagraniczne biura podróży i sieci hotelowe. Bez przeszkód zawierane są stowarzyszenia i organizacje mające na celu promocję różnych rodzajów turystyki bądź turystyki w określonych regionach. Działania te nie zawsze są jeszcze dostatecznie skoordynowane, obserwuje się czasem zamiast własnej promocji objawy, nie zawsze uczciwe, zwalczania konkurencji. Niemniej sytuacja ulega

¹⁴ Zakaz handlu walutami i wywozu walut w epoce „realnego socjalizmu” powodował, że wyjeżdżając na Zachód kupowało się dolary lub inne waluty wymienne na czarnym rynku i wywoziło nielegalnie – zazwyczaj niewielkie – kieszonkowe. Kurs czarnorynkowy był tak wysoki, że np. miesięczna pensja młodszych pracowników naukowego stanowiła równowartość kilkunastu dolarów.

normalizacji, m.in. dzięki działaniom Polskiej Organizacji Turystycznej i regionalnych organizacji turystycznych.

Mimo krótkotrwałych spadków nasilenia ruchu turystycznego (np. w latach 1997–98 jako następstwo powodzi w 1997 r. i w 2009 r. jako skutek światowego kryzysu), okres po 1989 r. można określić jako prawdziwą eksplozję turystyczną. Polska stała się częścią światowego systemu turystycznego.

2. SYSTEMATYKA TURYSTYKI



Martynika. Tradycyjne stroje z okresu niewolnictwa (© Maciej Jędrusik)

Zgodnie z definicją systematyka to nauka zajmująca się badaniem różnorodności organizmów lub zjawisk, ich klasyfikowaniem, katalogowaniem oraz opisywaniem. Najczęściej stosowana jest do klasyfikowania żywych organizmów. Systematyka umieszcza każdy organizm, zjawisko lub ich grupę w hierarchicznej strukturze kategorii. Zaszeregowanie to nie jest jednak ostateczne i może się zmieniać wraz ze zmieniającym się stanem wiedzy na temat poszczególnych grup organizmów. Podobnie jest w przypadku turystyki: wraz z dokonującymi się przekształceniami można poszczególne jej elementy przeszerowywać.

2.1. Typy, rodzaje i odmiany turystyki

Turystyka obrasta w coraz liczniejsze podziały, których celem jest uproszczenie opisu i analizy zjawiska. Pomysłów, jak dzielić turystykę, jest wiele, czasem tak dużo, że cel, jakim ma być zwiększenie przejrzystości, umyka z pola widzenia. Kilka kryteriów spotyka się jednak często. Za najistotniejsze uważa się **motywy** podróży, **zasięg** (krajowa, zagraniczna), **liczbę uczestników** (zbiorowa, indywidualna¹⁵) i **sposób organizacji podróży** (indywidualna lub niezorganizowana, zorganizowana), **czas podróży** (krótkoterminowa, długoterminowa, a czasem: weekendowa, urlopowa). Bierze się pod uwagę **środek transportu** (np. rowerowa, autokarowa, lotnicza¹⁶, samochodowa), **porę roku** (najczęściej letnia i zimowa), **sposób zakwaterowania**¹⁷ (hotelowa, kempingowa), rodzaj **używanego sprzętu** specjalistycznego, **wiek** uczestników... Kryteria to rozmaite, a w zależności od wybranego – podziały mniej lub bardziej skomplikowane i czasami niekonsekwentne.

W podręczniku dotyczącym geografii turystycznej trzeba skupić się na motywie, który przyświeca turystom wybierającym się w podróż. Nową propozycją jest też próba systematyki turystyki odwołująca się do trzech sfer ziemskich – a więc turystyki związanej z wodą, powietrzem i lądem. W celu uporządkowania pojęć związanych z turystyką zostanie ona w niniejszym podręczniku podzielona na **typy, rodzaje i odmiany**. Analiza prac z zakresu geografii turystyki i geografii turystycznej wskazuje, że najczęściej wyróżnia się, przy uwzględnieniu motywu podróży, następujące typy turystyki:

¹⁵ Nazywane także masową i alternatywną.

¹⁶ To kolejny przykład pewnego bałaganu w terminologii turystycznej. Gdyby zachować konsekwencję, należałoby nazwać ją turystyką samolotową, a turystykę morską – okrętową.

¹⁷ Wiele przewodników turystycznych jest np. pisanych dla tzw. *backpackers* (lub *routards*), czyli „plecakowiczów”.

- turystykę **wypoczynkową**,
- turystykę **poznawczą** (edukacyjną),
- turystykę **biznesową**,
- turystykę **zdrowotną**,
- turystykę **kwalifikowaną**,
- turystykę **religijną**,
- turystykę **inną** (w tym **intymną**).

Granice między poszczególnymi typami turystyki nie są ostre¹⁸. Każda z wymienionych kategorii jest bardzo rozbudowana. Wypoczywać można w różny sposób: korzystając z ciepłego morza i słońca, chłonąc świeże wiejskie powietrze, spędzając noce w kasynach czy przemierzając galerie handlowe lub bazy. W ramach **turystyki wypoczynkowej** wyróżnia się najczęściej następujące rodzaje:

- * **turystykę plażową** (zwaną często 3S – Sea, Sun, Sand) – korzystanie z ciepłego morza i piaszczystych plaż to, jeśli brać pod uwagę liczbę turystów, najpopularniejszy sposób wypoczynku; miejsca do jej uprawiania są liczne i rozproszone po całej kuli ziemskiej;
- * **agroturystykę (turystykę wiejską)**, której istotą jest zbliżenie turysty do spokojnego, pozornie sielankowego wiejskiego życia, stworzenie możliwości uczestniczenia przez niego w codziennych zajęciach rolników i konsumpcji „ekologicznych” produktów¹⁹;
- * **turystykę jeziorną** (limnoturystykę), w której zależnie od interpretacji, wykorzystuje się tylko brzegi jezior i ich wody albo także położoną w bliskiej, ale nieokreślonej odległości okolicę;
- * **turystykę na statkach wycieczkowych** (rejsy okrężne) i innych obiektach pływających (**turystyka morska**) – ponad połowa oferty rejsów okrężnych na świecie dotyczy regionu karaibskiego;
- * **turystykę rozrywkową**, pełną różnych odmian, w której celem podróży jest odwiedzanie specjalnie przygotowanych dla turystów obiektów – **parków rozrywki** (np. Disneyland), **tematycznych** (np. Legoland, Dolina Muminków), **kasyn** (są miasta w tym wyspecjalizowane, np. Las Vegas w amerykańskim stanie Nevada, a w Europie – Monte Carlo), **kin** (turystyka festiwalowa, np. w Cannes, Locarno), **teatrów** (np. na nowojorskim Broadwayu), **oper** (np. mediolańska La Scala), **kabaretów** (np. Moulin Rouge, Lido i Crazy Horse w Paryżu); tłumy turystów przyciągają **koncerty** wielkich gwiazd estrady;

¹⁸ Na przykład między turystyką zdrowotną a wypoczynkową lub kulturową a religijną.

¹⁹ Jest także nazywana **zieloną turystyką** lub **ekoturystyką**, chociaż są to pojęcia szersze – wiążące się z różnymi formami „ekologicznego” wypoczynku.